

Piotr Kocyba

Instrumentalizacja kontaktu językowego: Wasserpölnisch – gwara śląska – kreol górnośląski

Studia Germanica Gedanensia 17, 35-46

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Kocyba
Institut für Slavistik
Technische Universität Dresden

Instrumentalizacja kontaktu językowego: Wasserpolnisch – gwara śląska – kreol górnośląski

Od drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych w dyskusji wokół tożsamości Ślązaków polemika niemiecko-polska jest coraz wyraźniej zastępowana kontrowersją polsko-śląską¹. Niniejszy artykuł poświęcony jest najważniejszym argumentom językowym tak zwanych autonomistów śląskich. Nie chodzi tu więc o szczegółową analizę lingwistyczną, lecz o wstępne przedstawienie dyskusji publicznej. W pierwszej części zostanie omówionych kilka podstawowych pojęć teoretycznych z zakresu badań narodowych, druga część natomiast wyjaśnia zastosowanie właśnie takiego instrumentarium w stosunku do ruchu, którego roszczenia do atrybutu *narodowy* nie są bezsporne². Na zakończenie zostaną poddane dyskusji i krytycznemu podsumowaniu podstawowe argumenty ruchu śląskiego.

Wprowadzając w tematykę badań o narodzie należałoby zacząć od podstawowej kwestii: w jaki sposób zdefiniować *naród*? Choć społeczeństwa europejskie od wielu wieków organizują się w państwa narodowe³, pytanie jest na tyle skomplikowane, że do dzisiejszego dnia nie ma na nie jednoznacznej odpowiedzi. Badacze narodów są podzieleni na dwie grupy. Z jednej strony naukowcy podają listy rzekomo *obiektywnych* cech, które dana grupa społeczna musi spełnić, aby mogła zostać określona mianem *narodu*. Tak na przykład Anthony D. Smith wylicza: wiekopomne terytorium, wspólne mity lub historyczne wspomnienia, wspólną publiczną kulturę masową, wspólny system

¹ Przedmiotem artykułu jest w takim razie polski dialekt górnośląski, a nie niemieckie gwary Dolnego Śląska, ani spolonizowany potoczny język niemiecki, którym mówiono na Górnym Śląsku.

² Tak na przykład powołanie *Związku Ludności Narodowości Śląskiej* nie tylko było intensywnie dyskutowane publicznie, lecz zostało rozstrzygnięte przez Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu – de jure na niekorzyść pomysłodawców takiego ruchu, de facto był to pierwszy krok w drodze do zaistnienia w mediach, a co za tym idzie we świadomości publicznej.

³ Większość naukowców zgadza się, że epoka narodów została rozpoczęta przez Rewolucję Francuską.

prawny i wspólną ekonomię (Smith 1991, 14). Jednak każda lista ‘obiektywnych cech’ może zostać sfalsyfikowana przykładem obalającym słuszność takiej definicji. Więc istnieją narody, które nie spełniają wszystkich wymagań⁴ i takie grupy społeczne, które spełniają wszystkie ‘obiektywne cechy’, lecz nie są narodem⁵. Traktowanie narodu jako byt społeczny, który można dokładnie określić obiektywnymi cechami, jest niemożliwe⁶.

Z drugiej strony zaś można się spotkać z *subiektywną* definicją narodu, która uzależnia jego istnienie wyłącznie od osobistego przyznania się do rzekomej wspólnoty narodowej (Alter 1985, 15). Eric Hobsbawm ironizuje takie upraszczanie fenomenu narodu twierdząc, że deklaracja przynależności do narodu ‘syltyjskiego’ odpowiednio dużej liczby mieszkańców wyspy Sylt wystarczyłaby, ażeby zaistniał tenże naród (Hobsbawm 1991, 18). Zatem skrajny *woluntaryzm* jest również nieprzekonujący.

Niektórzy badacze narodów starali się więc połączyć definicje obiektywną z subiektywną (Weber 1964, 316).

Naród jest specyficznym patosem, który łączy przez język, konfesję, zwyczaje lub los spójną grupę ludzi z koncepcją jej własnej, już egzystującej lub przez nią wymarzonej politycznej organizacji władzy (Weber 1964, 316)⁷.

Takie podejście jednak nie rozwiązuje podstawowego dylematu: nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić katalogu obowiązkowych cech obiektywnych. Wytłumaczenie tego jest dość proste: Ernest Gellner podkreśla, że to „nacionalizm wytwarza narody, a nie na odwrót.” (Gellner 1995, 88) Także to nie ‘naturalne korzenie’, lecz sposób, w jaki nacionalizm ‘wytwarza’ dany naród, decyduje o zaistnieniu i ‘wyglądzie’ narodu. Najbardziej znanym przedstawicielem takiego *konstruktywistycznego* rozumienia narodu jest Benedict Anderson, który następująco tłumaczy swoje stanowisko:

[Narody są] wyobrażone, ponieważ członkowie nawet najmniejszych narodów nigdy nie poznają większości swoich współtowarzyszy, nie spotkają ich, a nawet niczego o nich się nie dowiedzą, a mimo tego w umysłach każdego żyje wyobrażenie o ich wspólnocie. (Anderson 1991, 6)

Mówiąc o *wyobrażeniu* Anderson nie odnosi się do ‘wymyślenia’ lub ‘urojenia sobie’ narodu. Także w żaden sposób nie kwestionuje skuteczności ideologii nacjonalistycznej lub realności narodu (Holzer 1993, 55). Przedstawione tutaj *konstruktywistyczne* stanowisko wychodzi z założenia, że narody nie

⁴ Jako przykład można przytoczyć naród polski, który na początku XX wieku żył w trzech różnych systemach prawnych i trzech różnych systemach ekonomicznych (tzn. trzech różnych państwach), z czego nie można wnioskować, że taki naród wtedy nie istniał. Nawet jeżeli państwo narodowe jest celem większości ruchów narodowych, nie powinno się utożsamiać narodu z państwowością – inaczej trzeba byłoby wyjść z założenia, że w latach 1947–1990 istniały dwa narody niemieckie.

⁵ Można wspomnieć o byłej Jugosławii: wszystkie cechy przytoczone przez Smitha zostały spełnione a naród jugosłowiański jednak nigdy nie powstał.

⁶ Jednym z przytaczanych powodów jest spostrzeżenie, że większość tych ‘obiektywnych cech’ istnieje jedynie w wyobraźni ludzkiej (Reiter 1993, 41).

⁷ Wszelkie obcojęzyczne cytaty tłumaczył autor publikacji.

powstają z grup etnicznych, spełniających pewne ‘obiektywne cechy’, lecz to właśnie nacjonalizmy konstruują narody – korzystając z pewnego zasobu kulturalnego, ale przede wszystkim z imaginacji i powoływania się na przeszłość. W konsekwencji narody nie uzasadniają się przez rzeczywiste doświadczenia ich członków, lecz przez symboliczne koncepcje, które same o sobie wytwarzają (Sander 2000, 11). Taka przez nacjonalizm forsowana konstrukcja symbolicznej koncepcji własnego narodu nie przebiega dowolnie, lecz wzdłuż określonych obszarów tematycznych, jak na przykład *historii* lub *języka* – Gesa von Essen mówi o *polach imaginacyjnych* (von Essen 2000, 15–17). ‘Praca inżynierska’ – wyobrażenie i kreacja – korzysta przy tym z wielu konkretnych symboli i wcześniej określonych schematów⁸.

Kolejnym ważnym punktem jest metodologiczne ustosunkowanie się do autonomistów śląskich. Według jednej z uznanych definicji nacjonalizmu⁹ *Ruch Autonomii Śląska* (RAŚ) można określić właśnie jako ruch nacjonalistyczny, ponieważ „nacjonalizm jest dążeniem do pokrycia kultury z państwowością, nadania kulturze własnego dachu politycznego.” (Gellner 1995, 69). Jak już sama nazwa ruchu Ślązaków zdradza, właśnie o taki *dach polityczny* (autonomia) dla *kultury śląskiej* (śląskość) chodzi. Określenie RAŚ mianem *nacjonalistyczny* w żaden sposób nie potwierdza istnienia ‘narodowości śląskiej’. Powracając do tezy o konstrukcji wspólnot narodowych, nie wolno zapomnieć, że nacjonalizm zawsze wyprzedza naród. Dlatego można mówić o ‘śląskich nacjonalistach’ równocześnie odrzucając ich postulat istnienia narodowości¹⁰ śląskiej.

Zatem RAŚ od końca lat dziewięćdziesiątych przekonuje Polaków i Ślązaków o istnieniu narodowości śląskiej. Autonomiści starają się zaprezentować przekonujące argumenty korzystając przede wszystkim z dwóch już wspomnianych

⁸ Często spotykanym obrazem jest przykładowo samookreślenie jako *naród wybrany*. Niewątpliwie taka argumentacja ma swój początek w Żydostwie, ale korzystali z tego Anglicy (*elect nation*), Amerykanie (*manifest destiny* lub *city upon a hill*), Niemcy (*Herrenrasse*) lub Polacy (*mesjanizm*).

⁹ Określenia jak *nacjonalizm* lub *nacjonałiści* dla badaczy narodów nie są rozumiane pejoratywnie: są to pojęcia techniczne a nie oceniające. Nacjonalizm jest jedną z najbardziej wpływowych ideologii ostatnich kilku stuleci i nie może być utożsamiany jedynie z negatywnymi formami, których jak najbardziej z czasem nabierał. Z dystansem powinno się podchodzić do potocznych przeciwstawień na przykład ‘złego’ nacjonalizmu ‘dobremu’ patriotyzmowi. Podczas gdy nacjonalizm nawiązuje do narodu, patriotyzm nawiązuje do patrii – w konsekwencji nacjonalizm i patriotyzm nie są dwoma stronami jednego zjawiska, lecz dwoma różnymi fenomenami niekiedy nawet rywalizującymi ze sobą: bawarski patriotyzm vs. niemiecki nacjonalizm w partii bawarskiej (*Bayern Partei*).

¹⁰ Termin *narodowość* jest wielokrotnie wymieniany obok terminu *naród*. W sensie prawnym narodowość oznacza przynależność państwową lub obywatelstwo (Alter 1985, 24). Dla badaczy narodów rozróżnienie to ma jednak inne powody: autorzy anglosascy często rozumieją naród synonimicznie z państwem. Powstał więc problem narodów bez państw, który został rozwiązany za pomocą terminu *narodowość* (*nationality*) (Hroch 2003, 104). W tym rozumieniu Polacy na początku XX wieku byli narodowością. Dla niniejszego artykułu takie różnicowanie nie ma żadnych konsekwencji: celem RAŚ jest naród, którego dachem (na razie) nie jest samodzielne państwo, lecz polityczna autonomia. Niezależnie od deklarowanego celu nacjonalizmu śląskiego mechanizmy konstruktywistyczne są identyczne.

pól imaginacyjnych, z *historii* i z *języka*. W tym celu powstała na przykład ‘prawdziwa’¹¹ *Historia Narodu Śląskiego*. Dariusz Jerczyński już w wprowadzeniu otwarcie przyznaje, że nie zamierza bezstronnie przedstawić dziejów Śląska: „Głównym celem tej publikacji, jest udowodnienie faktu, iż Śląsk nie jest regionem, gdyż jest w pełnym tego słowa znaczeniu krajem [...]” (Jerczyński 2003, 3) Autor starannie realizuje program ideologiczny opisując historię Ślązaków od ‘początku’: już w średniowieczu istniała śląska tożsamość narodowa, lecz Niemcy i Polacy zatrzymali rozwój Ślązaków w kierunku nowoczesnego narodu; przez *Kulturkampf*, niemiecko-polskie kłótnie o Śląsk w czasie międzywojennym, a przede wszystkim przez powojenne dzieje w komunistycznej Polsce Ślązacy zostali pozbawieni swojej prawdziwej tożsamości. Ale w końcu nadszedł czas i dzisiaj można skorygować historyczną krzywdę przyznając się do narodu śląskiego.

Śląscy nacjonałści podkreślają nie tylko odrębność dziejową, lecz również odrębność językową. W tym samym wprowadzeniu Jerczyński ubolewa, że nie mógł napisać swojej książki w ‘języku śląskim’, konkludując¹²:

Język śląski jest zaś pełnoprawnym językiem słowiańskim [...], a nie gwara, narzeczem, czy też dialektem języka polskiego. Natomiast ludzie posługujący się nim oraz nie czujący się Polakami, Czechami, Morawianami, Słowakami, Niemcami, ani Austriakami są narodowości śląskiej, a nie jak twierdzą Polacy, są pozbawieni poczucia tożsamości narodowej lub poczuwają się do tożsamości regionalnej. (Jerczyński 2003, 3)

Logika wydaje się dość prosta: jeżeli rozpowszechni się przekonanie o odrębności ‘języka śląskiego’, udowodniłoby to równie skutecznie istnienie narodowości śląskiej, jak to czyni szerzenie ‘prawdziwej’ historii Śląska¹³. Problem tkwi w tym, że od lat językoznawcy niemieccy i polscy zgadzają się, że *mowa Górnos Ślązaków*¹⁴ nie jest ani językiem mieszanym, ani językiem od pol-

¹¹ Wydaje się, że dyskusja metodologii, lub filozofii historii ostatnich dziesięcioleci ominęła takich autorów jak Jerczyńskiego. Hayden White dowiódł, że każda narratywna historiografia – a z takim opowiadaniem o przeszłości Ślązaków mamy do czynienia – jest w służbie jakiejś ideologii. Opowiadania historyczne, które zamierzają przedstawić ‘prawdę’, mają charakter co najmniej pseudonaukowy (White 1990, 45). W przeciwieństwie do tak rozumianej historii, nowoczesne badania dystansują się od wszelkich prób opisu jakiegokolwiek ‘prawdy’ (White 1990, 51).

¹² Jerczyński podaje jako powód zmuszający go do pisania po polsku brak kodyfikacji mowy Górnos Ślązaków. I choć aktywiści RAŚ wielokrotnie zapowiadali, że skodyfikują ‘język śląski’, jedynie państwowy Instytut Śląski prowadzi prace, które mogłyby zmierzać w tym kierunku: pod redakcją Wyderki w 2006 roku został wydany już ósmy tom *Słownika gwar śląskich*. Przed publikacją pierwszego tomu, Kamusella tłumaczył brak prac nad słownikiem, strachem polskim przed kodyfikacją mowy Górnos Ślązaków (Kamusella 1998, 84). Jednak po ukazaniu się pierwszych tomów projekt został bezzwłocznie skrytykowany przez śląskich autonomistów za rzekomą ideologizację prac (Kamusella 2005).

¹³ Jest to w pewnym sensie argumentacja powołująca się na definicję narodu według cech obiektywnych. ‘Udowadniając’ istnienie własnej historii, własnego języka, własnego terytorium, itd. śląscy nacjonałści starają się ‘zaliczyć’ wszystkie obiektywne cechy ‘potrzebne’ narodowi.

¹⁴ Niniejszy artykuł nie stosuje miana *gwara śląska*, które jest w polskim języku najczęściej spotykanym określeniem dla idiomu autochtonów Górnego Śląska. Jak dalsza analiza pokaże, pisząc o *mowie Górnos Ślązaków*, w żaden sposób nie kwestionuje się powszechnego pojmowania ‘gwary śląskiej’ jako narzecza języka polskiego. W analizie dyskusji korzystanie z określenia,

szczyzny odrębnym. Dylemat rozwiązuje Tomasz Kamusella teorią o *kreolu górnośląskim*. Ponieważ terminy *Wasserpölnisch* i *gwara śląska* były motywowane politycznie (Kamusella 1998, 80), nadszedł czas, aby „uniezależnić proces takiej analizy od ideologicznych potrzeb nacjonalizmu.” (Kamusella 1998, 75) Kamusella ma rację twierdząc, że toczył się ideologiczny dyskurs wokół mowy Górnoślązaków¹⁵. Historie językoznawczych, niemiecko-polskich sporów opisał na przykład Herbert Matuschek¹⁶, z tą różnicą, że ten ostatni nie kwestionuje ‘polskości’ mowy Górnoślązaków.

Sama teoria o kreolu górnośląskim jest dość prosta. Punktem wyjściowym dla powstania kreola górnośląskiego była druga połowa XIX wieku: przez napływ ludności miejscowej do niemieckojęzycznych miast powstały z celem sprostania sporadycznym kontaktom językowym tak zwane *pidginy*. Jednak sporadyczne kontakty z czasem przeradzały się w stałe kontakty codzienne, więc i z pidginów powstały *kreole* (Kamusella 1998, 78). Na te wywody zareagował między innymi Bogusław Wyderka twierdząc, że „gwary śląskie są gwarami polskimi dlatego, że mają system językowy i podstawowy zasób leksykalny w dużej mierze tożsamy (pokrewny) z systemami innych odmian językowych należących do polskiego języka etnicznego”. (Wyderka 2004, 207) Tak więc można przytoczyć wiele przykładów językowych, świadczących o przynależności mowy Górnoślązaków do języka polskiego: podstawową izoglosą dzielącą mowę Górnoślązaków na północną i południową jest izoglosa mazurzenia – dla polskiego języka typowa cecha fonetyczna (Kowalska 1992, 9)¹⁷.

które jest częścią analizy, byłoby nieszczęśliwe. Taka praktyka mogłaby doprowadzić do nieporozumień: W którym momencie odnoszę się do ‘gwary śląskiej’ jako części analizowanej przeze mnie dyskusji publicznej, a w którym do idiomu autochtonów Górnego Śląska? Wprowadzenia miana *mowa Górnoślązaków* pozwoli również ominąć określenie *język śląski*, ponieważ jest to termin upolityczniony przez autonomistów śląskich, którzy w ten sposób sugerują samodzielność językową mowy Górnoślązaków. Jest to możliwe, dlatego że definicja *języka* jest niejednoznaczna i często wartościująca: w tym sensie konkluduje Hagen, że każdy język jest dialektem, ale nie każdy dialekt jest językiem (Haugen 1966, 922).

¹⁵ Brały w nim udział nawet wielkie autorytety naukowe. Tak Stanisław Rospond wprowadził termin *politycznego językoznawstwa*, którego celem było udowodnienie polskości mowy Ślązaków (Rospond 1970, 5). W tym celu korzystał między innymi z romantycznej metafory *matki Polki*: „Oto gdzieś ukradkiem w chałupinie matka-Ślązaczka uczy z elementarza polskiego swoje dzieci.” (Rospond 1959, 9) Przytaczając niemiecki przykład, Norbert Reiter jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych bronił terminu *Wasserpölnisch*, który pojmował jako socjolekt (Reiter 1989, 115). Celem przytoczenia obu przykładów nie jest chęć kompromitacji ani Rosponda, ani Reitera. Rospond jest jednym z największych autorytetów sławistyki, przede wszystkim na polu onomastyki i historii języka polskiego. Reiter znów jako pierwszy obszernie opisał zależności między sferą pozajęzykową i ściśle językowymi wpływami na Górnym Śląsku. Oba przykłady pokazują jednak, że badania językoznawcze o mowie Ślązaków przynajmniej częściowo – świadomie lub nie – podlegały instrumentalizacji politycznej.

¹⁶ Matuschek, Herbert: *Das Polnisch der Oberschlesier. Zu den Kontroversen um ein Idiom*. W: *Oberschlesisches Jahrbuch* 13 (1999) Heidelberg 1999, 93–120 i Matuschek, Herbert (2000): *Das Polnisch der Oberschlesier. Zu den Kontroversen um ein Idiom (Fortsetzung)*, [w:] *Oberschlesisches Jahrbuch* 14/15, 193–213.

¹⁷ Nawet jeżeli granica między gwarami mazurzącymi i nie-mazurzącymi jest płynna, nie zmienia to faktu, że w mowie Górnoślązaków występuje ta dla języka polskiego typowa izoglosa (Olesch 1987, 332).

Ponadto na pierwszy rzut oka cechy różniące mowę Górnoszlązaków od języka polskiego okazują się po dokładnej analizie cechami świadczącymi o genetycznym spokrewnieniu mowy Górnoszlązaków z polszczyzną: podobnie jak w innych gwarach polskich zachowały się samogłoski pochylone *á*, *é* i *ó*, które powstały po zaniknięciu odpowiednich samogłosek długich. W przeciwieństwie do niektórych gwar (w tym śląskiej) w ogólnym języku polskim samogłoski pochylone zostały zastąpione przez samogłoski jasne¹⁸ – jest to typowa cecha fonetyczna odróżniająca polszczyznę na przykład od języka czeskiego, który do dnia dzisiejszego zachował samogłoski długie (Wyderka 2004, 207). Również zapożyczenia leksykalne z języka niemieckiego różnią mowę Górnoszlązaków od języka polskiego jedynie ilościowo, a nie jakościowo. Takie pożyczki są przeważnie włączone w polski system językowy mowy Górnoszlązaków (Zaręba 1966, 93), co świadczy o intensywnym kontakcie językowym, ale w żadnym wypadku o zmianie typologii językowej, lub o powstaniu nowego języka kontaktowego¹⁹. Analiza słowiańskiego języka śląskiego pokazuje wobec tego, że wszystkie poziomy językowe są jednoznacznie polskie.

Na przytaczanie przykładów językowych, świadczących o genetycznym powiązaniu mowy Górnoszlązaków z językiem polskim Kamusella kontruje, że są one argumentami nie do sprawy, ponieważ ignorują sferę pozajęzykową:

Bez odnoszenia się do użytkowników, zapisów, kontekstu użycia, czyli rzeczywistości pozajęzykowej, w żaden sposób nie można stwierdzić, czy na gruncie ideologicznym jakaś grupa ludzka identyfikuje się z danym językiem lub używa tego języka do określenia samej siebie jako różnej od innych grup ją otaczających. (Kamusella 2005, 40)

Kamusella pomija więc argumentację językoznawcy twierdząc, że należy się skoncentrować wyłącznie na poglądach nośników języka. Wyderka odparł, że samo przekonanie o odrębności językowej nie oznacza automatycznie samodzielności języka²⁰:

¹⁸ W ogólnym języku polskim mamy więc następującą sytuację: *á* → *a* (XVIII wiek), *é* → *e* (XVIII wiek), *ó* → *o* (XIX wiek) (Tambor 1996, 54). W mowie Górnoszlązaków rozwój ten zatrzymał się na etapie pochyleń: realizacja *a* jako *o* (trowa, dobro, staro) i rzadziej dyftongicznie jako *ou* (trouwa, dobrou, starou). Samogłoska *ó* w mowie Górnoszlązaków jest wypowiedziana identycznie jak w języku polskim sprzed XVIII wieku między *o* i *u* (gůra, ktůry), i rzadziej jako *o* (gora, ktory) (Pluta 2001, 334). Pochylone *é* nabrało nieco innej formy niż w języku staropolskim i jest wymawiane przed miękkimi i twardymi spółgłoskami jako *y* (*byda*, *dyszcz*, *grzych*) (Wyderka 2004, 208).

¹⁹ Do takiego samego wniosku dochodzi Miodek: „[...] germanizmy świadczą dowodnie o jej [mowie Górnoszlązaków] ... polskości, gdyż formy takie są z reguły przystosowane do polskiego systemu językowego”. (Miodek 1991, 21).

²⁰ Taka dyskusja językoznawcza przypomina już wspomniany dysput między definicją narodu obiektywistyczną i subiektywistyczną, czyli pytaniem, czy ‘objektywne cechy’ (w tym przypadku system językowy) czy subiektywna wola (czyli przekonanie o odrębności własnego języka) decyduje o smodzielnosci narodowej (tutaj językowej). W momencie, w którym zaczyna się dyskusja o powstaniu narodu, argumentatorzy posługują się niezależnie od pola tematycznego (język, historia lub naród w ogóle) bardzo zbliżonymi strategiami dyskursywnymi.

[...] etnolekt dwóch grup o odrębnym poczuciu etnicznym może być tym samym językiem, ponieważ jego jakość systemowa nie zależy od subiektywnych deklaracji członków grupy. Innymi słowy, Ślązacy uważający się za odrębną grupę etniczną i posługujący się etnolektem, którym są rodzime gwary śląskie, mówią de facto językiem polskim, ponieważ z lingwistycznego punktu widzenia gwary są jednostkami polskiego języka etnicznego. Również Ślązacy, którzy deklarują przynależność do narodu niemieckiego, ale na co dzień posługują się polską gwarą śląską, nie mogą owego codziennego języka nazwać niemieckim, bo takim nie jest. (Wyderka 2004, 211)

Tak więc Kamusella mija się z prawdą twierdząc, że przekonanie użytkowników danego języka jest wystarczającym kryterium dla samodzielności językowej. Rację ma jedynie w tym, że to przede wszystkim sfera pozajęzykowa pozwala rozwiązać problem samodzielności językowej: tak na przykład język bośniacki powstał za pomocą decyzji politycznej w Dayton w 1994 roku (Lubaś 1998, 56). Gerd Hentschel przytacza w tym kontekście kryteria *szkoły praskiej*, według których język musi być unormowany, wielofunkcyjny, zróżnicowany stylistycznie i mieć wiążący charakter (Hentschel 2000, 849–851). Mowa Górnoślązaków żadnego z tych wymagań nie spełnia, więc nawet jeżeli przekonanie o samodzielności mowy Górnoślązaków byłoby powszechne, nie byłaby samodzielnym językiem²¹.

Przytaczając teorię kontaktu językowego można stwierdzić, że dostarcza ona również wielu argumentów zaprzeczających podstawowej tezie, jakoby mowa Górnoślązaków była kreolem. Kontakty językowe teoretycznie mają trzy różne konsekwencje: *umieranie języka (language death)*²², *przez kontakt indukowane zmiany językowe (contact induced language change)*²³ lub *ekstremalne mieszanie języka (extreme language mixture)*. Tylko w ostatnim przypadku powstają tak zwane języki mieszane, czyli pidginy i kreole (Thomason 2001, 10). Języków mieszanych nie można jednoznacznie przyporządkować do języków będących w kontakcie (Thomason 1997, 82). Więc pidginy i kreole są agenetyczne, a mowa Górnoślązaków jest bez wątpienia 'spokrewniona' z językiem polskim – jak już dowiedziono jest ona jednoznacznie dialektem języka polskiego. Powracając do sfery pozajęzykowej języki mieszane powstają tylko w takich ekstralingwistycznych sytuacjach, w których nie egzystuje dwujęzyczność (Thomason 2001, 157–158). Jeżeli dwie grupy społeczne nie są w stanie porozumieć się, a taka potrzeba zaistnieje, to prawdopodobnie

²¹ Co nie zaprzecza temu, że przekonanie o odrębności językowej jest pierwszym krokiem w kierunku powstania samodzielnego języka.

²² Zjawisko umierania języka opisał między innymi Hans-Jürgen Sasse na przykładzie dialektu albańskiego w Grecji: Sasse, Hans-Jürgen (1991): *Avanitika: die albanische Sprache in Griechenland*. Wiesbaden.

²³ Są to wszystkie zmiany danego systemu językowego, które bez kontaktu językowego byłyby mniej prawdopodobne (Thomason 2001, 59). Nie chodzi tu zatem ani o powstanie nowego języka, ani o zatracenie języka przez kontakt, lecz o wzajemne wpływy językowe: na przykład zapożyczenia leksykalne z języka niemieckiego w mowie Górnoślązaków, jak i zapożyczenia fonetyczne z języka polskiego w niemieckim dialekcie śląskim.

powstanie nowa forma językowa. W momencie, w którym egzystuje co najmniej w niewielkiej części jednego ze społeczeństw dwujęzyczność, to po prostu nie istnieje potrzeba do kreowania nowego języka. Kamusella opisując wpływ szkolnictwa niemieckiego na ludność miejscową w czasie rzekomego powstania kreola górnośląskiego (Kamusella 1998, 78) sam zaprzecza podstawowemu wymaganiu do powstania pidginu lub kreola.

Kamusella również przedstawia kilka zdań przykładowych²⁴, które mają wzmocnić teorię o kreolu górnośląskim (Kamusella 1998, 81):

- 1.1 Über Dächer über Häuser, wie der Kater zu die Mäuser, also schleicht sich Antek hin zu dem Bett von Schwägerin. Bruderliebe.
- 1.2 Du Hacher verfluchter, pieronischer Bux.
- 1.1 Maryka übern Reifen springt, was die pajacy ham mitgebringt.
- 1.2 Sollt ich kapitulirowatsch (...) Tatulek hat Krieg gemachen.
- 1.1 Mach dem kanarek mal die klotka auf, da kann er sich rein und raushopsać.
- 1.2 Die Mamulka denkt sich w doma, was sich macht Soldaten, denkt sich, że kopusta, kloski, trinkt sich Wein (...) Hab geschrieben Mutter gestern, hab kanon puzowatsch, is psiakrew kaput gegangen, muß go bezahlowatsch. (...) Sabioł szablą ganz alleine tausendzwölf turkusen.
- 1.1 Alexander scho na wander, kupiou buty za trzy knuty.
- 1.2 (...) Szlajfyrze mieli ta łoska z bruskami zamontowano na inksztandze przy kole.
- 1.1 Maryko ty stara kryko, ty mos tyn pysk jak stary wertiko.
- 1.2 A potym geburstag moł jego baba i bajtel.
- 1.1 Za komuny szło nejwyżi pozaglondać na fajerwerki w telewizorze.
- 1.2 (...) Dziołcha była piykno – no wycie: krew a mleko, jak to padajom.

Nie analizując pojedynczych zdań powinno się wspomnieć, że Volkmar Lehmann już pod koniec lat siedemdziesiątych zajął się pytaniem, czy mowa Górnoślązaków jest językiem mieszanym, przytaczając podobne przykłady (Lehmann 1978, 325–326):

1. Obejrę, ludzi choćby mrówek w lesie.
2. Trzy piwa a karty.
3. A, Ignac, słuchaj jeno, co robisz? Pójdź, zagramy jedną rundę skata!
4. Stara, narychtuj tam jeno ten mitak.
5. A potem muszę do cechauzu iść po Krankenbuch, bo do canarcta idę żeby sobie plombować.
- 6a. Proszę pani, ten auzgus jest fersztopfowany.
- 6b. Mój junge se schlecht auffiruje, ani se sztyfli nie wiksował.
7. Breslau große Stadt! Berlin jeszcze większy, rozumiesz.
8. Nim di drunga, hau di kobyła, zeby besser ciągła.

²⁴ Przytaczając przykłady językowe, nie powinno się zapomnieć, że mowa Górnoślązaków do dzisiejszego dnia jest językiem mówionym, a co za tym idzie, że przekonujący korpus językowy z lat, o których pisze Kamusella, nie istnieje (Wyderka 2004, 206).

9. front fon miä chat geštorbm, ä vüde ouvnezecä gelänt.
10. Mußt du denn so rumgratschn mit dem Düll?
11. Drei Bier und Karten!

Lehmann jednak stanowczo zaprzeczył jakoby mowa Górnoślązaków była językiem mieszanym. W przykładach, które na pierwszy rzut oka wyglądają na ‘mieszaninę’ niemiecko-polską, Lehmann wprowadził bardzo istotne rozszerzenie terminologiczne. Jeżeli wypowiedź ustna korzysta z więcej niż jednego systemu językowego, mamy do czynienia z *chwilowym mieszanym języków* (*aktuelle Sprachmischung*)²⁵, a nie z językiem mieszanym – tym samym Lehmann nawiązuje do różnicy między *langue* (system językowy) i *parole* (akt mowy) (Lehmann 1978, 325). Ten fenomen dostrzega także Kamusella – wyciągając przeciwny wniosek:

W codziennych kontaktach międzysąsiedzkich stosowano chwilową formę językową, którą nazywamy pidżynem (*pidgin*) – to znaczy. Interlokutorzy pragnący osiągnąć porozumienie używali wzajemnie zrozumiałych, prostych elementów swych idiolektów [...] (Kamusella 1998, 77)

Autor niestety nie tłumaczy, dlaczego „chwilową formę językową” nazywa pidżinem, co oznaczałoby, że interlokutorzy pragnący osiągnięcia porozumienia posługiwali się nową formą językową (*langue*), a nie chwilowym mieszanym języków (*parole*) korzystając z dwóch systemów językowych.

Podsumowując przedstawione argumenty można wyciągnąć kilka wniosków. Po pierwsze Kamusella zarzuca instrumentalizację mowy Górnoślązaków:

W Europie Środkowej filologowie nie mieli zajmować się językiem jako takim, lecz raczej „udowadnianiem”, gdzie dany naród i jego państwo narodowe się zaczyna, a gdzie kończy oraz dlaczego argumenty wysuwane przez aktywistów innego ruchu narodowego są „nie do przyjęcia”. (Kamusella 2005, 40)

Jednak sam przedstawia dość słabą teorię, która jest jednoznacznie upolityczniona, ponieważ próbuje udowodnić samodzielność mowy Górnoślązaków, a tymże samych Ślązaków. Tak więc sam pada ofiarą fenomenowi, który innym wytyka.

Po drugie autonomiści kreują pole imaginacyjne o samodzielnym, równoprawnym języku śląskim, które łatwo sfalsyfikować, ale nie chodzi

²⁵ W podobnym kierunku prowadziłyby analiza przykładów o charakterze mieszanym za pomocą instrumentarium mechanizmów zapożyczeń: produktywnymi mechanizmami wydają się *zmiana kodu* (*code-switching* – w jednej wypowiedzi rozmówca zmienia system językowy, wiedząc, że partner komunikatywny włada obydwoma językami) (Thomason 2001, 132), *rokowanie* (*negotiation* – jeżeli interlokutorzy w taki sposób zmieniają swój język A, że im się wydaje, że osoby władające wyłącznie językiem B, rozumieją ich wypowiedź) (Thomason 2001, 142) lub *świadoma decyzja* (*deliberate decision* – przykładowo purystyczne ruchy ‘sprzątające’ język z zapożyczeń) (Thomason 2001, 150). Thomason podkreśla, że są to mechanizmy, które można spotkać wyłącznie w kontakcie językowym, który nie prowadzi do powstania nowego języka (czyli na przykład pidżinu), lecz do wzajemnego promieniowania na siebie języków będących w kontakcie.

przecież o przekonanie lingwistów, lecz samych Ślązaków. Dla osiągnięcia tego celu ważne są przede wszystkim treść i efekt. Im treść (w tym przypadku samodzielność mowy Górnoślązaków) jest łatwiejsza do zrozumienia, tym większy jest efekt (wzbudzenia przekonania o istnieniu narodowości śląskiej). Ta sama zasada sprawdza się w innych polach imaginacyjnych. Tłumaczy to na przykład mitologizację historii: im łatwiej przedstawia się dzieje, tym większy odsetek danego społeczeństwa jest w stanie ‘zrozumieć’ wypowiedź – korzystają z tego wszystkie kolektywy narodowe.

Po trzecie samodzielność języka śląskiego jest dla nacjonalistów śląskich na tyle ważna, że wolą mówić kreolem, niż gwarą lub narzeczem języka polskiego. W ten sposób nacjonaści śląscy bronią de facto pogardzanej tradycji *Wasserpölnisch*, czyli pojęcia języka Ślązaków jako prostacki język mieszany, bo czym innym jest kreol górnośląski, rozumiany jako rozbudowany pidgin²⁶. Takie w pewnym sensie pogardliwe przedstawienie mowy Górnoślązaków, a nie podważalność teoretyczna, wydaje się najsłabszym ogniwem w budowaniu przekonującego pola imaginacyjnego o języku – w jaki sposób kochać i pielęgnować własną mowę, która jest ‘tylko’ rozbudowanym pidginem?

Lecz w żaden sposób nie można przewidzieć, czy zabiegi konstruktywistyczne nacjonalistów śląskich zaowocują jakimiś rezultatami, ponieważ „narodowość wyobrażona przez nacjonalistów, może być zdefiniowana z góry, ale prawdziwa narodowość może dopiero być rozpoznana retrospektywnie.” (Hobsbawm 1972, 387) Tak więc o sukcesie ‘agitacji’ śląskich nacjonalistów nie zadecydują ani autonomiści, ani lingwiści, lecz sami Ślązacy.

Bibliografia

- Alter Peter (1985): *Nationalismus*. Frankfurt/M.
- Anderson Benedict (1991): *Die Erfindung der Nation. Zur Karriere eines erfolgreichen Konzepts*. Frankfurt/M.
- Essen von Gesa (2000): Plädoyer für die Posaune. Geschichte als Imaginationsraum nationaler Identifikation und internationaler Diversifikation, [w:] Essen von Gesa; Turk Horst (red.): *Unerledigte Geschichten. Der literarische Umgang mit Nationalität und Internationalität*. Göttingen, 9–38.
- Gellner Ernest (1995): *Nationalismus und Moderne*. Hamburg.
- Haugen, Einar (1966): Dialect, Language, Nation, [w:] *American Anthropologist* 68, 4, 922–935.
- Hentschel Gerd (2000): Zum „sprachlichen Separatismus“ im heutigen Polen – vergleichende Beobachtungen zum Schlesischen und Kaschubischen [w:] Zybatow, Lew N. (red.): *Sprachwandel in der Slavia. Die slavischen Sprachen an der Schwelle zum 21. Jahrhundert. Ein internationales Handbuch*. Teil 2. Frankfurt/M., 893–909.

²⁶ Nawet jeżeli faktor symplifikacji nie jest dominującym czynnikiem w odbieraniu kreoli (pidginy właśnie tak są odbierane), to kreole nie posiadają tak pozytywnego prestiżu jak języki genetyczne (Raith 2000, 387).

- Hobsbawm Eric J. (1985): *Nationen und Nationalismus. Mythos und Realität seit 1780*. Frankfurt/M.
- Hobsbawm Eric J. (1972): Some Reflections on Nationalism, [w:] Nossiter T.J./Hanson A.H./Rokkan Stein (red.): *Imagination and Precision in the Social Sciences*. London, 385–406.
- Holzer Anton (1993): Nationalismus als historische Konstruktion. Zwei theoretische Beiträge von Ernest Gellner und Etienne Balibar/Immanuel Wallerstein, [w:] Guggenberger Helmut/Holzinger Wolfgang (red.): *Neues Europa – Alte Nationalismen. Kollektive Identität im Spannungsfeld von Integration und Ausschließung*. Klagenfurt, 51–62.
- Jerczyński Dariusz (2003): *Historia Narodu Śląskiego*. Zabrze.
- Kamusella Tomasz (1998): Kreol Górnośląski, [w:] *Kultura i Społeczeństwo* 1, 73–84.
- Kamusella Tomasz (2005): Na marginesie pierwszego tomu „Słownika gwar śląskich”, [w:] Kamusella Tomasz (red.): *Schlonszka mowa. Język, Górny Śląsk i nacjonalizm*. Zabrze, 35–60.
- Kowalska Alina (1992): Z przeszłości gwary śląskiej, [w:] Lubina Michał (red.): *Wszechnica Górnośląska. Gwara śląska wczoraj i dziś*. Katowice, 9–15.
- Lehmann Volkmar (1978): Zur Typisierung des polnisch-deutschen Sprachkontaktes in Oberschlesien, [w:] Holthusen Johannes/Kasack Wolfgang/Olesch Reinhold (red.): *Slavistische Studien zum VIII. Internationalen Slavistenkongress in Zagreb 1978*. Köln/Wien, 323–338.
- Lubaś Władysław: Czy powstanie śląski język literacki? [w:] *Język Polski* 1/2, 49–56.
- Miodek Jan (1991): *Śląska ojczyzna polszczyzna*. Katowice.
- Olesch Reinhold (1987): Die slavischen Dialekte Oberschlesiens, [w:] *Jahrbuch der schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau* 28, 325–336.
- Pluta, Feliks (2001): *Studia językoznawcze. Historia języka. Dialektologia. Onomastyka*. Częstochowa.
- Raith Joachim: Kreolsprache, [w:] Glück Helmut (red.): *Metzler Lexikon Sprache*. Stuttgart, Weimer.
- Reiter Albert F. (1993): Nationen: Erfundenen oder ewige Realitäten? Über eine irreführende Alternative und ein reales Problem aus Anlaß Benedict Andersons ‚Imagined Communities‘, [w:] Guggenberger Helmut/Holzinger Wolfgang (red.): *Neues Europa – Alte Nationalismen. Kollektive Identität im Spannungsfeld von Integration und Ausschließung*. Klagenfurt, 39–50.
- Reiter Norbert (1989): Die soziale Funktion des Wasserpólnischen, [w:] Hecker Hans/Spieler Silke (red.): *Deutsche, Slawen und Balten. Aspekte des Zusammenlebens im Osten des Deutschen Reiches und in Ostmitteleuropa*. Bonn, 115–127.
- Rospond Stanisław: *Dzieje polszczyzny śląskiej*. Katowice 1959.
- Rospond Stanisław (1970): *Polszczyzna Śląska*. Wrocław.
- Sander Ulrike-Christine (2000): Einleitung, [w:] Sander Ulrike-Christine/Paul Fritz (red.): *Muster und Funktionen kultureller Selbst- und Fremdwahrnehmung*. Göttingen, 11–38.
- Smith Anthony D. (1991): *National Identity*. London.
- Tambor Jolanta (1996): Śląska Gwara. Język szacowny i dowcipny, [w:] *Śląsk* 5, 44–55.

- Thomason Sarah G. (1997): A typology of contact languages, [w:] Spears Arthur K./ Winford Donald (red.): *The structure and status of pidgins and creoles. Including selected papers from the meetings of the society for Pidgin and Creole linguistics.* Amsterdam/Philadelphia, 71–88.
- Thomason Sarah G. (2001): *Language contact. An introduction.* Washington.
- Weber Max (1964): *Wirtschaft und Gesellschaft.* Köln.
- White Hayden (1990): *Die Bedeutung der Form. Erzählstrukturen in der Geschichtsschreibung.* Frankfurt/M.
- Wyderka Bogusław (2004): Język, dialekt czy kreol? [w:] Nijakowski Lech M. (red.): *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska?* Warszawa, 187–215.
- Zaręba Alfred (1966): Polskość Śląska w świetle słownictwa, [w:] *Język Polski* 2, 85–94.

**Instrumentalisierung des Sprachkontakts:
Wasserpölnisch – gwara śląska – oberschlesisches Kreol
Zusammenfassung**

Seit einigen Jahren setzt sich in Oberschlesien der *Ruch Autonomii Śląska* (Autonomiebewegung Schlesiens) für die Anerkennung einer schlesischen Nationalität ein. Ungeachtet zahlreicher Gegenstimmen, die die Existenz einer schlesischen Nation anzweifeln, beharrt die Autonomiebewegung auf der Richtigkeit ihres Standpunkts. Der vorliegende Artikel versucht einen anderen Zugang zu dieser Auseinandersetzung zu finden. Die Probleme einer Beweisführung für oder gegen eine Nation sind nicht im konkreten Fall Oberschlesiens, sondern bereits in der grundlegenden Frage, was eine *Nation* ist, zu suchen. Die Nationalismusforschung konnte bis heute keine eindeutige Liste von Merkmalen aufstellen, von deren Erfüllung die Existenz einer Nation abhängt. Dies liegt vor allem daran, dass Nationen durch objektive Kriterien nicht erfassbar sind, sondern als *vorgestellte Gemeinschaften* sich einer solchen Beschreibung entziehen. Nationen sind damit die Folge der Konstruktionsarbeit des Nationalismus.

Diese Vorstellungsarbeit entfaltet sich im Rahmen bestimmter *Imaginationsfelder*. Im Falle der oberschlesischen Nationalisten wird beispielsweise versucht die Öffentlichkeit davon zu überzeugen, dass das Idiom der Oberschlesier nicht ein Dialekt des Polnischen, sondern eine eigenständige Sprache sei. In Anbetracht der Tatsache, dass deutsche und polnische Sprachwissenschaftler heute darin übereinstimmen, dass das Idiom der Oberschlesier ein Dialekt des Polnischen ist, entwickelte die Autonomiebewegung die Theorie vom *oberschlesischen Kreol*. Dabei scheint es nebensächlich zu sein, dass diese sowohl systemlinguistisch, als auch soziolinguistisch relativ einfach zu widerlegen ist. Ziel der schlesischen Nationalisten ist es nämlich nicht im wissenschaftlichen Diskurs zu überzeugen, sondern eine möglichst breite Öffentlichkeitswirkung zu entfalten.